

Piskurewicz, Jan

"Polska Akademia Umiejętności 1872-1952", Julian Dybiec, Kraków 1993 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 39/1, 152-153

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Julian Dybica: *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952*. Kraków 1993 Wydawnictwo i Drukarnia «Secesja», 124, 3 nlb. s. + 8 tabl. ilustr.

W 1939 r. ukazało się krótkie (ss. 51), ale treściwe opracowanie pióra sekretarza generalnego PAU Stanisława Kutrzeby zatytułowane *Polska Akademia Umiejętności 1872–1938*. Kutrzeba przedstawił w nim dzieje Akademii, jej organizację, podstawy materialne, kontakty naukowe z zagranicą, wkład w rozwój poszczególnych dziedzin wiedzy.

Książka Juliana Dybca w swej formie i treści wyraźnie nawiązuje do opracowania Kutrzeby. Jest jednak odcień znacznie obszerniejsza dzięki powiększeniu zakresu chronologicznego, pewnemu rozbudowaniu treści, dodaniu aparatu naukowego (przypisy) i bibliografii.

Jest to pierwsze w literaturze powojennej syntetyczne ujęcie dziejów Akademii od powstania w 1872 r. do jej likwidacji w roku 1952. Autor wykorzystał w nim niektóre materiały archiwalne, a także „Roczniki” AU i PAU oraz istniejące opracowania szczegółowe. Jest to całkowicie wystarczająca podstawa merytoryczna do napisania tego rodzaju zarysu.

Poszczególne rozdziały pracy poświęcone są kolejno: powstaniu i dziejom Akademii, jej organizacji, podstawom materialnym, działalności i wkładowi do rozwoju nauki. Ten ostatni rozdział składa się jakby z dwóch części, z których pierwsza zawiera omówienie roli PAU w organizowaniu życia naukowego w kraju, kontaktów z zagranicą, ekspedycji i stacji naukowych, bibliotek, muzeów oraz omówienia znaczenia Akademii jako instytucji opiniotwórczej i rozdzielającej nagrody i stypendia. W drugiej części tego rozdziału autor krótko omawia wkład PAU do rozwoju poszczególnych dyscyplin badawczych (14-tu).

Pewne zastrzeżenia może budzić wydzielenie w tym układzie podrozdziału zatytułowanego *Akademia jako instytucja opiniotwórcza*, który lepiej byłoby połączyć z podrozdziałem *Organizacja życia naukowego w kraju*. Natomiast zasadnicze zastrzeżenia budzi prawie zupełne pominięcie w tymże podrozdziale (*Organizacja życia naukowego w kraju*) roli, jaką odegrała Akademia w utworzeniu i działalności Komitetu Porozumiewawczego towarzystw akademickich i Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz jej komitetów. Udział Akademii w systemowym organizowaniu nauki w Polsce powinien być tutaj głównym tematem, a kwestie związane z konkretnymi przedsięwzięciami, o czym mówi się w tym rozdziale (*Atlas historyczny Polski, Encyklopedia polska, Polski słownik biograficzny, zjazdy naukowe*) bardziej pasowałyby do rozdziału, w którym autor omawia wkład PAU do rozwoju poszczególnych dziedzin wiedzy. Załatwienie udziału Akademii w Komitecie Porozumiewawczym i RNSiS krótkim stwierdzeniem, że Akademia zaangażowała się w ich prace (s. 54) jest całkowicie niewystarczające i głołosłowne, skoro nie mówi na czym to zaangażowanie się polegało.

Utworzenie i działalność Komitetu Porozumiewawczego, Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz jej komitetów była to pierwsza próba zorganizowania nauki polskiej w skali ogólnokrajowej, przy tym była to próba udana. Akademia, jako *de facto* naczelną instytucją naukową w Polsce, odgrywała w pracach Komitetu i Rady główną rolę i nawet w krótszym niż książka Dybca opracowaniu należałoby poświęcić jej więcej miejsca.

Być może, takie lakoniczne potraktowanie tego zagadnienia jest konsekwencją braku dobrej orientacji autora w systemie organizacji nauki w II Rzeczypospolitej. Potwierdza to domniemanie zaliczenie Komitetu Porozumiewawczego do komitetów PAU, „które miały za zadanie utrzymywanie kontaktów z innymi instytucjami” (s. 34), podczas gdy Komitet Porozumiewawczy działał przecież poza strukturą PAU, a Akademia występowała w nim jedynie jako *primus inter pares*, a więc w zasadzie na równych prawach z Towarzystwem Naukowym Warszawskim, Towarzystwem Naukowym we Lwowie i Akademią Nauk Technicznych.

Pozostałe drobniejsze uwagi merytoryczne:

1. Błędne jest dawanie za przykład społecznej ofiarności na rzecz PAU po I wojnie światowej darowizny Karola Stefana Habsburga (s. 12). W rzeczywistości ofiarność społeczna w dwudziestoleciu międzywojennym była znikoma, a Akademia opierała swój byt materialny na dosłownie paru dużych majątkach (w rodzaju darowizny Karola Stefana).

2. Wydaje się (na podstawie materiałów archiwalnych), że doprowadzenie do utworzenia w ramach Akademii Wydziału Lekarskiego było nie tyle zasługą Stanisława Kutrzeby, co prezesa PAU Kazimierza Kostaneckiego (s. 31).

3. To nie konieczność generalnego remontu była główną przyczyną przeniesienia się Stacji Rzymskiej do Palazzo Doria (s. 66), ale stałe kłopoty z dostosowaniem dotychczasowej siedziby do działalności stacji. Już wcześniej prowadzono poszukiwania odpowiedniego (i niedrogiego) lokalu, który znaleziono dopiero w 1938 r.

4. W podrozdziale o nagrodach i stypendiach brak jest informacji o dużych nagrodach z funduszu im. Janiny z Rychterów Mościckiej i z funduszu im. Pawła Tyszkowskiego. Stwierdzenie, że „ruina finansowa i dewaluacja, jaką przyniosła I wojna światowa, spowodowała w zasadzie przerwanie akcji stypendialnej” (s. 83) jest mylące, tym bardziej, że na s. 47 autor podaje, że fundusz im. Fedorowicza przeznaczony był m.in. na stypendia dla studiujących rolnictwo. Warto dodać, że nie były to jedyne stypendia udzielone przez Akademię po I wojnie światowej, toteż urwanie narracji o stypendiach na 1920 r. jest nieuzasadnione (w okresie międzywojennym Akademia przyznała około 140 stypendiów, przeważnie z funduszu im. Fedorowicza).

5. Nie można łączyć historii nauki polskiej w monografiach z warszawskim *Poradnikiem dla samouków* (s. 87), który miał zupełnie inny charakter.

Wreszcie uwaga natury formalnej. Uderza duża niekonsekwencja w odsyłaniu do przypisów. Nie wiadomo dlaczego jedne informacje mają potwierdzenie w przypisach, a inne (często takiego samego rodzaju) takiego potwierdzenia nie znajdują. Razi to zwłaszcza wtedy, gdy autor cytuje bez podania źródła, z którego pochodzi cytat (s. 37).

Wszystkie te uwagi krytyczne nie zmierzają do podważenia walorów pracy J. Dybca. Jest to publikacja wartościowa, a przede wszystkim potrzebna. Umożliwia zapoznanie się z dziejami i dorobkiem zasłużonej polskiej instytucji naukowej, której reaktywowanie w 1989 r. budzi nadzieje na dalszą owocną działalność dla dobra polskiej nauki i kultury.

Jan Piskurewicz
(Warszawa)